

MONITOR

 Na R. P. 1777.

Nro. LXXIII.

Dnia 10. Września.



Kontynuacya Monitora Nro LXVIII.



XV.

Ażeby żyć szczęśliwie na tym świecie, zachować swoią niewinność, y zupełną poczciwość, nie trzeba się uganiać z chciwością za bogactwami. Chęć, ktorą maią Ludzie, aby się zpanoszyli y bogatemi zostali, wprawia ich w tysiączne pokusy, y rożne sidła. Ta wielka y nieumiarkowana żądza maiątku, przywodzi ich często do

nędzy, hańby, y niesławy. Przestaway więc na stanie pomiernym, ten to iest ze wszystkich, ktory naymniey odmianom podlega. Nie stawiay sobie tych w myśli wynioślcy, ktorzy są za cię bogatsi, y ieżeli chcesz bydź kontent z twego stanu, pomyśl raczey, żeś iest szczęśliwszym nad innych wielu, ktorzy iednak daleko więcey nad cię ważą.

XVI. Przyłoż się do poznania należytego sił swoich y sposobow, abyś wedle nich swe postępki rządził, sprawy kierował.

XVII. W iakimkolwiek stanie będziesz, nie wciągay się nigdy w wydatki, ktoreby były nad siły twoie. Nie czyń nawet tego wszystkiego, cobyś mogł uczynić. staray się cokolwiek uchronić, abyś miał czym wesprzeć nieszczęśliwych, y siebie samego poratować, gdy cię wiek podeszły, choroby y słabości uczynią niedołężnym. Przed ułożeniem iakich zamysłow, zachoway naukę ewangeliczną: siądź sobie y

porachuy

porachuy się abyś wiedział, czy będziesz mogł na koszt wystarczyć bez uszkodzenia siebie. Przez to uchronisz się ubostwa, ktore iest złym poradnikiem, żrzodłem obfitym wielce y niebespiecznym pokus, y ktore nas czyni nader wzgardzonemi, gdy w nie wpadniemy przez złe obeyście y rządzenie się. Przykładowi, ktory iest nayzaraźliwszym dla młodzieży, za zwyczay mało myślącey y uważaiącey, nie day się nigdy zwodzić y oszukiwać; nie uwodź się prożnoscią y chęcią naśladowania tych, ktorzy żyią lub się stroią wspanialey nad cię pod udatnym niby ale fałszywym pozorem, że iesteś tego samego co y oni stanu. Uważay zawsze, iż ci ktorym byś się chciał w podobny kształt rownać, są podobno za cię bogatsi, a ztąd do pokazania okazałości zdolnieysi: co ieżeli stan ich od twego nie iest znacznieyszym, tedy sobie czynią przykrość, niszczą się, y gotuią sobie smutki, ktorych ci się usilnie strzedz należy. Miey za pewną maximę

iż nie z wydatkow poważać cię będą, ale z cnoty y z mądrości. Pomyśl zkąd inąd, że my żyiemy teraz tym sposobem, iż drudzy są wiadomi o naszych siłach y sposobach; a tak ieżeli kiedy wystąpisz z granic, ktore ci stan twoy przepisuie, staniesz się celem ich wzgardy y pośmiewiska, y zapewne policzonym będziesz między lekkie głowy, y w rozum puste; gdyż ten, ktory się rządzić rostropnie u siebie nie umie, cudzemi kierować sprawami nie potrafi.

XVIII, Gray mało, a lepiey chcąc uczynić, nie gray cale. Gra nie chybnie za sobą wiedzie stratę czasu drogiego, czyni często przeszkodę nayistotnieyszym powinnościom naszym; przysięgi, sprzeczki, gniewy, kłotnie, ubostwo na koniec, są iey końcem okropnym; iest to szkopuł niebespieczny o ktory y naypoczciwsza cnota częstokroć smutnie rozbijać się zwykła.

XIX. Strzeż się łakomstwa. Łakomiec iest dziwotworem w towarzystwie

ludzkim

ludzkim. Nie wpaday podobnie w przywarę przeciwną, to iest rozrzutność. Nie mieszay nigdy rozrzutności z szczodrobliwością, bobyś z cnoty występek zrobił. Zachowuy zawsze środek między temi dwoma, że tak rzekę, krawędziami. Sprawuy się zawsze rostropnie, według swego stanu y okoliczności, w ktorych się zdało Opatrzności Boskiey przyzwoicie cię umieścić.

XX. Nie czyń sobie z tego rzeczy potrzebney, bez czego sie obeyść możesz. Używanie powtorzone rzeczy zbyteczney, czyni ią potrzebną. Przestaway więc na małym, à będziesz żył wygodniey y szczęśliwiey, z przyczyny, iż będziesz miał mnie potrzeb.

XXI. Pamiętay też, że procz wydatkow niegodziwych, są ieszcze innych dwa gatunki, ktorych się strzedz należy, ponieważ cię zniszczą za codziennym swoim powrotem. Pierwsze są stołowe, ktore się wracaią kilka razy na dzień: małe powiększenie zwy-

czayney ſtrawy daleko cie zaprowadzi ku końcu roku. Drugie, od ktorych wſtrzymać ſię powinieneś, ſą te, ktore ci nie ſą potrzebne. Nie kupuy tego, bez czego ſię obeyść możeſz, chroń ſię nadewſzyſtko chęci do fraſzek: nic tak nie wyciencza worka, iako upodobanie w fraſzkach y czackach, dziecinnych: nie mow, żeś ie tanio doſtał, zawſze ſię one drogo płacą, gdyż to ieſt pewna prawda: że to wſzyſtko ieſt drogie, bez czego ſię obeyść cale można. A do tego, częſto ſię y to zdarza: że kto wſzyſtko, co mu ſię ieno nawinie, bez potrzeby kupuie, z potrzeby potym wſzyſtko przedaie, iak ow *Caſtor*, ktory w tey mierze przeſtrogi *Marcyaliſa* nie ſłuchał.

Omnia Caſtor emis, ſic fiet, ut omnia vendas.

XXII. Strzeż ſię długow, y miey ie w obrzydzeniu, ieſt to kancer, ktory nurtuie nie znacznie, y ktory ſię rozſzerza odednia do dnia, przez zbieranie ſię prowizyi. Obiecuiemy ſobie

wpraw-

wprawdzie pożyczaiąc płacić punktualnie te prowizye, ale zdarzaią się przypadki, ktore mieſzaią naſze ułożenia, tym czaſem prowizya rośnie, idąc co raz dalej dniem y nocą, à wykonanie poſtanowienia naſzego ſtaie się co dzień trudnieyſzym. Coż się dzieie? trzeba znowu nowe kapitały zaciągać, à zaległe y zebrane prowizye płacić. Gdy się kto znayduie w tym razie, zgubiony ieſt bez nadziei powſtania: à uleganie Kredytora naſzego, kiedyżkolwiek ſtaie się nam fatalnym, bo na koniec ten węzeł rozwiązać się muſi. Chroń się więc przyzwyczaiać do pożyczek. Pierwſze tylko do tego kroki koſztuią: woliſz raczey nayınnieyſzą się piędzią mierzyć, niżeli one zaciągać. Człowiek, ktory nic nie winien, ieſt ſpokoynym, gdyż mu nikt pokoiu mieſzać nie może, y poſiada w cichości ſwoy mierny maiątek.

XXIII. Nie ręcz za nikim, y na wſzelkie nalegaiące proźby, iakiekolwiek w tym razie zayść mogą, bądź

ſtałym

ſtałym, abyś ſię im oparł. Zaręczenia czyli warunki ſą zniſzczeniem domow, dotąd one trwaią, dokąd dług, ktory ubeſpieczaią. Sami częſtokroć o nich zapominamy, Dzieci naſze zazwyczay o tym nie maią żadney wiadomości, prętko iednak czy pozno widzą ſię bydź pognębionemi, w ten czas nawet, gdy ſię naymniey tego ſpodziewaią.

XXIV. Strzeż ſię kłotni prawnych, ktore ſą źrzodłem nienawiści, niezgod, gniewow, niechęci fraſunkow y nieſpokoyności, à nadewſzyſtko że ſą pewnym zniſzczeniem domow, y nieuchybną familij ruiną. Jeſt to gra zazwyczay, gdzie ten co wygrawa, traci. Uſtąp raczey ſwego, niż ſię maſz prawować, à znaydzieſz w tym ieſzcze korzyść.

XXV. Uczyń ſobie tę uſtawę, abyś nic nie kupował na borg. Jeżeli nie maſz pieniędzy, odeſzliy kupiony towar, aż poki groſza nie doſtanieſz. Płać rzetelnie tak kupcom iak Rzemieślnikom, będąc przekonany, że ten co płaci prędko małe dłużki, czyni dobrze ludowi, ſpołeczeńſtwu, y ſobie ſamemu. Sumnienie, honor, poczciwość, y właſny twoy intereſs, wkładaią na cię to prawo, z rownym wſzyſtkie obowiązkiem, z ktorego uwolnić ſię niemożna.

XXVI. Czyń z należytym porządkiem ſwe ſprawy, Ułoż y wyrachuy dobrze ſwoie wydatki ktore maſz uſtanowić. Nie odkładay nigdy na inny czas, co możeſz prędko y nie zabawem zrobić.

Kontynuacya potym.

